WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

1948
LISTOPAD, GRUDZIEN

MIESIĘCZNIK

ROK DRUGI

11/12

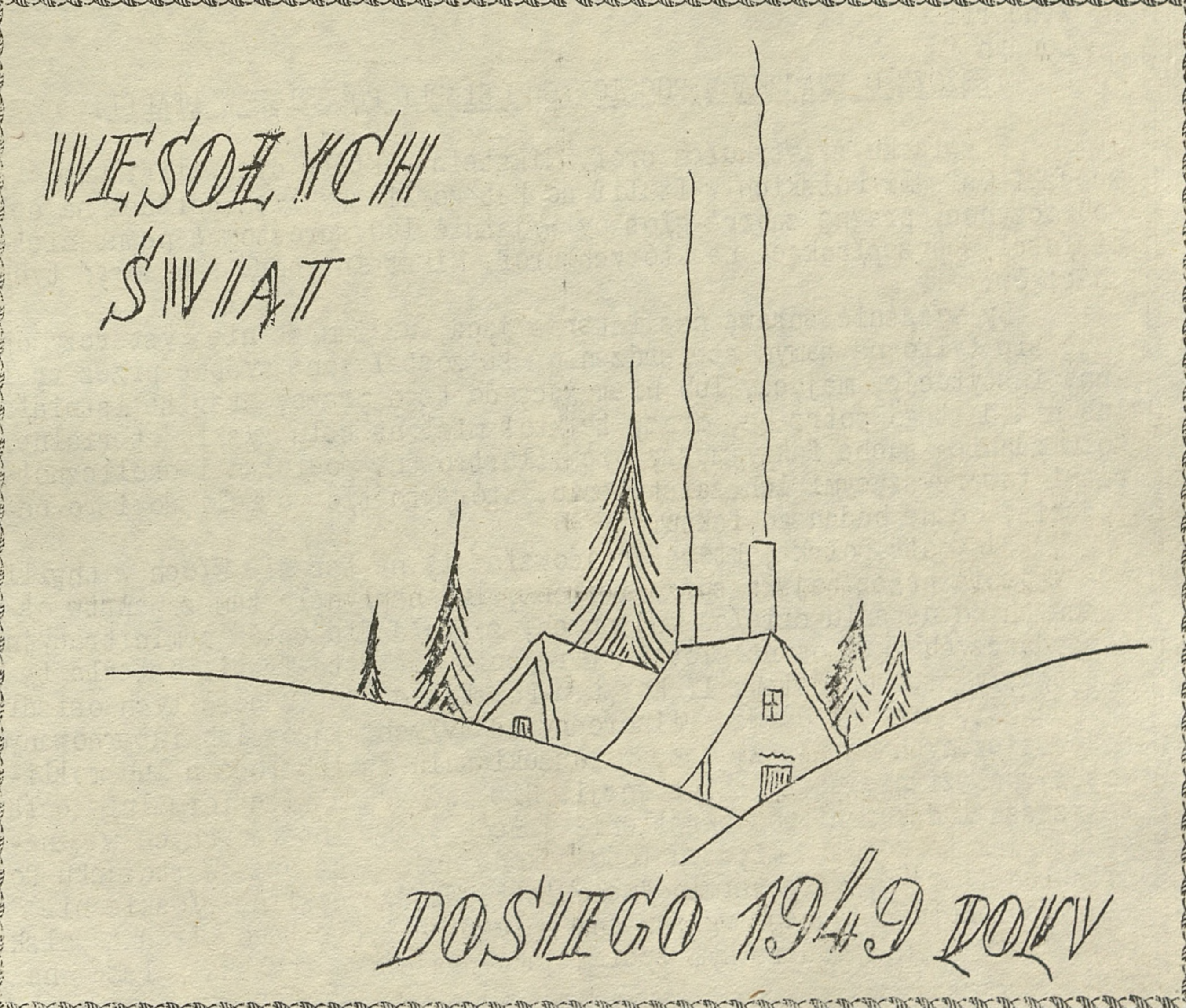


WARUNKI PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU		KWARTALNIE	ROCZNIE	CENY OGŁOSZEŃ
W. BRYTANIA	2 sh.	5 sh.	20 sh.	1 STRONA £ 4
U. S. A.	35 c.	1 $.	4 $.	1/2 STRONY £ 2
POLSKA	100 zł.	250 zł.	1.000 zł.	1/4 " £ 1
FRANCJA	50 Fr	150 Fr.	600 Fr.	1/8 " 10/-
ITALIA	100 Lir	250 Lir	1.000 Lir	DROBNE OGŁOSZENIA:
				3d. za słowo —
				(Minimum 12 słów — 3/-).

RABAT 5% za 3 ogłoszenia; 10% za 6, 15% za 12 ogłoszeń.
DLA INNYCH KRAJÓW W ODPOWIEDNIM PRZELICZENIU
ZAPŁATA MOŻE NASTĄPIĆ CZYSTYMI ZNACZKAMI NAJNOWSZYCH WYDAŃ PO CENIE NOMINALNEJ, W SERIACH KOMPLETNYCH, MASÓWKĄ LUB MIĘDZYNARODOWYMI KUPONAMI POCZTOWYMI.

„WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE"
MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY
ORGAN „POLISH PHILATELIC CLUB" I INNYCH KLUBÓW POLSKICH.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 40, WEST HILL, WEMBLEY PARK, MIDDX. ENGLAND
Telephone: ARNold 2283
EDITOR: JIM DAVIS LTD. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY M. A. BOJANOWICZ


WESOŁYCH
ŚWIĄT
DOSIEGO 1949 ROKU

B. Wendorff.
Londyn

JESZCZE O ZNACZKACH POCZTOWYCH OSIEDLI POLSKICH W ITALII.

W związku z artykułem prof. Miksteina, który dyskwalifikuje znaczki Osiedli Polskich w Italii do kategorii zwykłych nalepek na cele dobroczynne, pragnę zabrać głos by wyjaśnić lub sprostować pewne nieścisłości w przesłankach na których prof. Mikstein oparł swój osąd tych znaczków.

By wyjaśnić sprawę nas interesyjącą, uważam, że nie wystarczy oprzeć się tylko na samym stwierdzeniu, że zostały one wydane przez tą lub inną instytucję, mającą, lub niemającą do tego prawo, oraz że istniała lub nie do tego potrzeba, oraz, że ktoś miał na celu zyski materialne. Moim zdaniem suche fakty muszą być zilustrowane podłożem i okolicznościami towarzyszącymi ich zaistnieniu, które to tło pozwoli dopiero na właściwą ocenę badanego faktu.

Ludność polska, która znajdowała się na terenie Włoch w chwili ich zajęcia przez wojska sprzymierzone, lub napłynęła tam z państw ościennych po ustaniu działań wojennych, została dla celów adminitracyjno-gospodarczych zgrupowana głównie w rejonie Barletta-Trani. Osiedla te znajdowały się pod opieką II Korpusu Polskiego. Na ludność tych osiedli składał się element bardzo różnorodny od byłych jeńców lub internowanych do przyjezdnych na własną rękę w poszukiwaniu swoich rodzin lub możliwości znalezienia nowej egzystencji. Nie podpadała więc formalnie cała ta rzesza ludzka ani pod określenie jeńców , ani internowanych w znaczeniu jak to rozumie międzynarodowa konwencja pocztowa. W stosunku do tych ludzi przyjął się termin "uchodźca". Władze cywilne włoskie nie miały absolutnie żadnego wglądu ani wpływu na życie tego ośrodka polskiego. Żył on swym samodzielnym życiem jako prawdziwa enklawa polska na

terenie Italii. Rządził się własnym samorządem, obranym według praw i ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Była to jakby prawdziwa mała Rzeczpospolita Polska w środku terenów włoskich. Administracja własna osiedli objemowała oczywiście i pocztę, która nawewnątrz i pomiędzy osiedlami posługiwała się własnym aparatem rozdzielczym a nazewnątrz rejonu Osiedli korzystała z sieci polskiej poczty polowej.

Dla potrzeb właśnie tej poczty zostały wydane własne znaczki, które były naklejane na wszelką korespondencję pochodzącą od ludności tych osiedli. Poczta włoska miała bardzo ograniczony zakres działania i władze włoskie do faktu wydania tych znaczków ustosunkowały sie pozytywnie, za dowód czego służy fakt wydrukowania ich w Państwowych Zakładach Graficznych w Rzymie, i nie stawiały początkowo żadnych przeszkód dla obiegu w korespondencji ogólnowłoskiej listów frankowanych tymi znaczkami.

Dopiero później, kiedy zakres i sprawność poczty włoskiej zwiększyły się, wystąpiła ona ze swymi zastrzeżeniami co do używania tych znaczków jako opłat na listy doręczane na terenie Italii. Z analizy tych zastrzeżeń wynikają dla nas 2 ważne wnioski, które posłużą dla wyświetlenia całości zagadnienia, a mianowicie:

1. że pocztowe władze włoskie nie przyznają ludności Osiedli Polskich w rejonie Barletta-Trani uprawnień wynikających z artykułu 49 Międz. Konwencji Pocztowej w Buenos Aires jako"jeńcom" lub"internowanym" oraz że w związku z tym ludność ta w swej korespondencji przy użyciu poczty włoskiej musi ponosić normalne opłaty; tu właśnie prof. Mikstein popełnia błąd w swym rozumowaniu, założył on bowiem, że ludność Osiedli są to"jeńcy" , którzy mieli prawo do bezpłatnej korespondencji w myśl ustawy międzynarodowej.

2. że pocztowe władze włoskie nie stawiają żadnego sprzeciwu w

sprawie frankatury znaczkami Osiedli listów wysyłanych na terenie Polskich Osiedli, lub między polskimi placówkami przez odpowiednie służbe polskich poczt polowych, czyli przyznanie tej ludności cywilnej przywileju korzystania z własnej poczty na terenie Włoch tylko pod warunkiem niewykraczania swymi usługami pocztowymi nazewnątrz sieci polowej poczty polskiej; praktycznie biorąc, wobec powiązania pracy poczty polowej z pocztą włoską każdy list ofrankowany znaczkiem Osiedli Polskich, wychodzący poza rejon Osiedli poprzez sieć poczty polowej i opatrzony jej kasownikiem, docierał do odbiorcy na terenie całych Włoch.

Tak wyglądały tło i warunki w których doszło do wydania omawianych przez nas znaczków. Teraz omówmy jak nastąpiło samo wydanie.

Władze rejonu Osiedli zostają upoważnione dnia 27.X.1945 r. przez Dowództwo II-go Korpusu do wydania dla celów swej poczty własnych znaczków. Znaczki te zostają wydane dnia 11.II.1946 r. (pierwsze wydanie) przez Komendę Rejonu Osiedli Polskich w Italii za pośrednictwem Dyrekcji War Relief Service w Rzymie, która to instytucja sprawowała główną opiekę nad uchodźcami polskimi w Italii.

Okoliczność wydania tych znaczków zostaje wykorzystana, za zgodą władz II-go Korpusu do zdobycia funduszów na rzecz pomocy uchodźcom oraz w drobnym procencie na akcję kulturalno-oświatową prowadzoną przez wojsko, w ten sposób, że czysty dochód ze sprzedaży znaczków, po potrąceniu kosztów działalności własnej poczty Osiedli, zostaje przeznaczony procentowo na te cele.

Przychodząc teraz skolei do wyciągania wniosków muszę na wstępie przytoczyć doskonałą definicję znaczka pocztowego przez prof. Miksteina:

"znaczek pocztowy jest drukiem ścisłego zarachowania w postaci naklejki, wydany przez władzę uprawnioną na danym obszarze i w danym czasie do zarządzania pocztą, oraz służący jako pokwi-

towanie pobranej opłaty i dowód zobowiązania się poczty do określonego przepisami świadczenia z zakresu doręcznia przesyłek".

Rozpatrzmy teraz kolejno, punkt po punkcie, czy znaczki Osiedli Polskich w Italii odpowiadają tej definicji.

punkt 1. Że znaczek Osiedli był drukiem ścisłego zarachowania w postaci naklejki, w to nikt nie wątpi. Był sprzedawany za pieniądze i sprzedaż ta podlegała ścisłej kontroli.

punkt 2 (najbardziej istotny dla całej sprawy) Czy były one wydane przez władzę uprawnioną na danym obszarze i w danym czasie do zarządzania pocztą ? Z chwilą "bezwarunkowego"poddania się Włoch pełnia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej pod każdym względem należała do wojsk alianckich. Część tych wojsk stanowił II-gi Korpus Polski, który na swoim terenie okupacyjnym z tego tytułu sprawował władzę, również i w dziedzinie zarządzeń pocztowych. W stosunku do "Uchodźców" polskich znajdujących się na terenie okupacyjnym II-go Korpusu Polskiego sprawa uregulowana została następująco:

a. Dowództwo II-go Korpusu wspomnianym wyżej zarządzeniem z dnia 27.X.1945 wyraziło zgodę na zorganizowanie własnej poczty obozowej ze znaczkami dla rejonu Barletta-Trani, która w przesyłkach poza rejon mogła korzystać z sieci Poczty Polowej II-go Korpusu.

b. W dniu 18.III.1946 Włoskie Ministerstwo Poczt i Telekomunikacji oświadczyło że nie ma sprzeciwów na istnienie poczty obozowej dla ludności polskich obozów w rejonie Barletta-Trani z własnymi znaczkami pod warunkiem że poczta ta w przesyłkach poza swój rejon nie będzie korzystała bezpłatnie z urządzeń poczty włoskiej (konieczność dodatkowej opłaty znaczkami włoskimi), lecz tylko poczty polowej II-go Korpusu Polskiego.

Jak widzimy więc znaczki Osiedli Polskich w Italii odpowiadają

w zupełności i temu warunkowi definicji znaczka pocztowego przez prof. Mikśteina. W ocenie swej znaczków osieli w Italii prof. Mikstein popełnia błąd także i przez to, że przyjmuje okoliczność wydania znaczków Osiedli za pośrednictwem War Relief Service za dowód iż są to wyłącznie charytatywne nalepki tej instytucji. Nie dostrzega on faktu istnienia zorganizowanej poczty rejonu Osiedli Barletta- Trani, istniejącej i działającej za zgodą ówczesnych władz.

punkt 3. Czy znaczki Osiedli służyły jako pokwitowanie pobranej opłaty i dowód zobowiązania się poczty do określonego przepisami świadczenia z zakresu doręcznia przesyłek? Ta sprawa również jest oczywista i nie ulega wątpliwości. Poczta Osiedli, przyjmując na siebie obowiazek doręczania przesyłek^w określonym zakresie wywiązywała sie z niego w zupełności, choć nieraz odległości docelowe sięgały do pięciuset i więcej kilometrów. Widzimy więc że i ten warunek definicji znaczka pocztowego jest spełniony.

Reasumując całe rozważanie, dochodzimy do ostatecznego wniosku, iż znaczki poczty Osiedli Polskich w Italii, wobec odpowiadania wszystkim warunkom definicji określającej znaczek pocztowy, są istotnie znaczkami pocztowymi.

Na zakończenie pragnę dodać, że pewne okoliczności towarzyszące wydaniu tych znaczków jak to:

a. że poczta włoska uznała pocztę Osiedli i jej znaczki raczej pod przymusem stanu faktycznego, oraz narzuciła tej poczcie tylko ograniczony zasięg działania,

b. że zaraz po wydaniu większość nakładu została odrazu sprzedana włoskim handlarzom filatelistycznym,

c. że znakomita część dochodu osiągana ze sprzedaży tych znaczków szła na cele niezwiązane niczym z działalnością pocztową,

rzecz oczywista, że wpływają ujemnie na właściwą ocenę samych

znaczków i ustosunkowanie się do nich świata filatelistycznego, ale w każdymbądź razie uważam, że w niczym to nie może zmienić samego faktu istnienia takowych jako znaczków pocztowych. Nojwyżej odbije się to na zainteresowaniu się nimi i popytem na nie ze strony filatelistów, czyli, jak określa prof. Mikstein, na ich filatelistycznym ciężarze gatunkowym.

JAK POWSTAŁ ZNACZEK "DOJDZIEMY"

W ramach cyklu artykułów o tym ciekawym znaczku polskim podajemy poniżej dalsze, nieogłoszone dotychczas dane o okolicznościach jakie towarzyszyły wydaniu tego znaczka. Poniższe wiadomości podajemy z Kroniki Głównej Poczty Polowej P.S.Z. w Z.S.R.R. prowadzonej od 2 Maja 1942 do 18.Sierpnia 1942 przez plut. Zawół'a, który życzliwie oddał nam takową do wglądu i opracowania.

PROTOKUŁ

Konferencji odbytej dnia 4.VIII.42 r. o godz. 12-tej w oddz. IV Sztabu w sprawie wykonania znaczka pocztowego. Obecni: mjr. Woźniak Piotr, Szef O.IV, por. Westfalewicz,B.Prop, kpt. Mudarski, B.C.Rach., st.sierż K.Kamiński, rytownik, plut. Zawół, Kier.Gł.Poczty Pol. Przedmiot Obrad. Rozpatrzenie nadesłanych wzorów znaczka pocztowego. Przewodniczył mjr. Woźniak. Protokułuje:Zawół plut. Omówienie. Wobec wyjazdu W.J. i Dwa P.S.Z. na teren Iranu przyśpieszono rozpatrzenie nadesłanych wzorów znaczka pocztowego. Na ogłoszony konkurs nadesłali swoje prace: 1."Stan" 2."Dojdziemy" 3."Zarys Art" 4.st.sierż Kamiński. Wobec złożenia swojej pracy st.sierż. Kamiński nie brał udziału w konferencji. Omówienie projektów: Jedyną możliwością jest wydrukować znaczek przez grawirowanie.

Nie wszystkie wzory nadesłane do wykorzystania nadają się do tego sposobu. Kierując się ograniczonymi możliwościami wybrano najmożliwszy nadesłany przez "Stana". Inne projekty, jak i ocena, omówione będą na terenie Iranu. Projekt "Stana" oddano strz. Polkowskiemu, z B.Prop. do grawirowania. Na tym omówienie zamknięto. Przew. /-/ Zawół sekr.

Dnia 12 sierpnia 1942 opuszcza teren Jangi Jul pierwszy transport ewakuowanych wojsk naszych do Iranu Do Poczt.Pol. P.S.Z. wydano zarządzenie likwidacyjne. Gł. Poczta P.S.Z. pozostaje do drugiego rzutu, t.j. do 21.VIII.42 r.

Dnia 12 sierpnia 1942 przeprowadzono w drukarni własnej próbę wybicia znaczka w/g projektu "Stana". Opis znaczka: rozmiar 4 na 2.5 cm. obramowanie dwuliniowo proste; motyw: wschodnie granice Polski ujęte na tle Orła Białego, od wschodu po drodze cierniami usłanej kroczy matka z dziećmi w kierunku Polski. Nad tym postać uzbrojonego żołnierza polskiego wskazującego prawą ręką drogę do Polski. Jedno dziecko, kroczące naprzód wyciągnęło rączkę w stronę Polski, za nim matka z przytulonym do piersi dzieckiem drugim i ostatnie, trzymając się matki, idzie dziecko.

Po odciśnięciu próby okazano płk. Nowina-Sawickiemu Szef. O.IV z kolei Kwatermistrzowi Armii, który wstrzymał dalszą produkcję, a to dlatego, że wzór ten nie uzyskał uprzednio aprobaty Kwatermistrza. Wynika z tego, że Komisja Konkursowa doraźnie zebrana nie przedstawiła Kwatermistrzowi. Motyw znaczka tego dobry, mocny, jednak ze względów politycznych nie może być wypuszczony w obieg.(Ostatnie zdanie skreślono /-/ ZO) Wezwany przez Kwatermistrza Armii Kierownik Gł.Poczty Polowej wyjaśnił cały przebieg sprawy. Kwatermistrz Armii, mocno zainteresowany sprawą znaczka, postanowił mimo krótkiego czasu do odjazdu wydać znaczek. W tym celu dnia 13.VIII.42 wezwał Kier.Gł.Poczty Pol. i rytownika szer. Polkowskiego, omówił możliwości wyprodukowania w/g projektu

"Dojdziemy" i upoważnił do wypracowania.

Historia pierwszej serii znaczka " Poczta Polska w Z.S.R.R."

Nawiązując do poprzedniej części kroniki przystąpiono do wykonania znaczka w/g projektu "Dojdziemy". Możliwości technicznego wykonania; czas odjazdu wyznaczony na dzień 21. sierpnia 1942 r. Projekt trudny do ręcznego grawirowania. Drukarnia pedałowa starego typu. Brak materjału na klisze, farb i papieru. Wezwany przez Kwatermistrza Armii ppłk. Wiśniewskiego grawer st.szer. Polkowski i Kier.Gł.Poczty Pol. plut. Zawół August przyjęli projekt do wypracowania dnia 13 sierpnia 1942 r. o godz. 10-ej z poleceniem przyłożenia się by do odjazdu znaczek był gotowy. Grawer zastrzegł sobie 4 dni na wypracowanie kliszy. Kwatermistrz Armii mocno zainteresowany często zapytuje o przebiegu pracy. Dnia 16 sierpnia b.r. wyszło zarządzenie o przygotowaniu się do wyjazdu na dzień 19 sierpnia r.b. W tej chwili ponaglono grawera, który jeszcze tego dnia kliszę wykończył. Papieru dostano "po błatu" w miejscowej drukarni sowieckiej. W drukarni wezwany szef i pracownicy przygotowują różne mieszanki farb, myją maszyny, kombinują klej z różnych mieszanek, i wreszcie nagumowują papier. Dnia 17 sierpnia r.b. układanie kliszy w maszynie trwa do godz. 16. Zaznaczyć należy że jest to klisza o pojedyńczym znaczku i ułożenie jej jest bardzo trudne. Po krótkim odpoczynku przystąpiono do próby koloru. Zainteresowani pracownicy drukarni, plut. Zawół A. i kpt.Malarski-filatelista wybierają kolor brązowy. Przedstawiono kolory do zatwierdzenia p. Gen. Szyszko-Bohuszowi i panu Kwatermistrzowi Armii ppłk. Wiśniowskiemu. Natychmiast przystąpiono do pracy, która bez przerwy trwała do godz. 1 w nocy. W czasie pracy kilkakrotnie odwiedzał i sprawdzał prace p.ppłk.Wiśniowski. Znaczki komisyjnie sprawdził zdający szef drukarni Styczyński sierż. i odbierający plut. Zawół August, Kier. Gł. Poczty Polowej. Znaczków wyprodukowano 3017 sztuk.

Dnia 18 sierpnia b.r. o godz. 10-tej sprawdzono i przedstawiono panu ppłk. Wiśniowskiemu raport z gotowymi znaczkami, projekt uzupełnienia do regulaminu i klisze.

Zarządzeniem Kwatermistrza Armii znaczki oraz cały materiał z produkcji znaczka zgodnie z regulaminem przejął kier. Gł.Poczty Pol. plut. Zawół.

/-/ Zawół plut.

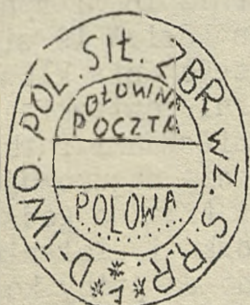
Nabyłem pierwszy znaczek Poczty Polskiej w Z.S.R.R.
18.VIII.42 /-/ RUDNICKI
Attaché Ambasady.

Na czystopisie podpisał "widziałem" Wiśniowski płk.dypl. Kwat. Armii.

ooooooooooooo

Odpis z ostatniej strony "Kroniki"

EWIDENCJA STEMPLI POCZTOWYCH



1. Datownik, wykonany ręcznie przez st.sierż. Kamińskiego, zatwierdzony przez Kwatermistrza Armii dn. 15.V.1942. Brak materjałów i przyborów, dlatego wykonano bez kalendarza ruchomego.

GŁÓWNA POCZTA POLOWA
POL.SIŁ ZBR.W Z.S.R.R.

2. Stempel firmowy wykonany ręcznie przez st.sierż. Kamińskiego.

/-/ Zawół August plut.
Kier. Gł. Poczty Pol.

ODMIANY POLSKIE I NIEZNANE O ZNACZKACH POLSKICH

w opracowaniu BOJ'a

Różne rozmiary znaczków polskich ostatnich wydań. Zauważyłem, że wiele wydań ostatnich wskutek nierównomiernego ząbkowania ma różne wymiary. Zwłaszcza ostatnie rzędy z prawej strony wykazują na niektórych arkuszach znaczne odchylenia w szerokości. To daje możność "niepowołanym" przygotowania odmian ciętych tych znaczków. Widziałem znaczki Ghetta, Wiosny Ludów, Lotnicze itp. z brzegami nadmiernymi. A więc uwaga "specjaliści".

Cięty znaczek Wiosna Ludów 15 zł. Na oryginalnym liście noszącym datę 13.XI.1948 otrzymałem 18-go z Krakowa list zwykły, niefilatelistyczny z pow. znaczkiem ciętym. Znaczek posiada duże brzegi u góry i u dołu jak również odpowiednie brzegi po bokach! Czyżby odmiana rzadka lub "cud" opisany powyżej ?

Helmstedt. Dzięki uprzejmości p.inż.Mariańskiego zamieszczamy w tym numerze reprodukcje kilku oryginalnych listów, "unikatów" polskich wydań zagranicą na listach, które przeszły normalny bieg pocztowy i są zaopatrzone w odpowiednie stemple poczt polowych angielskich. Listy te pochodzą z Archiwum Czerwonego Krzyża z korespondencji urzędowej, a więc niema mowy o ich "filatelistycznej frankaturze". Te unikaty potwierdzają nasze dane o wydaniach Helmstedt, Dachau, Lubeka i Libertas.

"Nasza Poczta RZUT"- oto napis na znaczku ząbkowanym, koloru czerwonego, wykonanym prymitywnie, który znalazłem w jednym zbiorze polskim wystawionym na sprzedaż ostatnio na jednej z licytacji londyńskich. W rogu część stempla kauczukowego z datą XII-44 i literami RG, prawdopodobnie zakończeniem nazwy miejscowości (Hamburg?). Kto wie cośkolwiek o takim znaczku ?

__Próby bloku Freiman w I rocznicę uwolnienia Dachau.__ Od jednego z naszych czytelników z Niemiec p. Majewskiego otrzymaliśmy 2 bloki Freiman próbne, cięte, bez napisów, w kolorze czerwonym i niebieskim.



__Nieznany stempel polski w Z.S.R.R. (okręg Ufa, Poczta 3004/12)__ Reprodukujemy obok stempel polski znaleziony na pokwitowaniu przesyłki poleconej, zachowanym w aktach urzędowych jednej z instytucji wojskowych.

__Czerwony Krzyż__ Do kolekcji nalepek Polskiego Czerwonego Krzyża dodać należy czerwony znaczek 10 m. wydany przez Oddział P.C.K. w Palestynie na Uchodźców w Rosji (Rok wydania ?)

__Znaczki Ghetta Łódzkiego na listach.__ Widziałem oryginalny list ze znaczkiem Ghetta 20 fg. ostemplowany gwiazdą Sionu i datą 18.8.1944, cenzurowany, nadany do Starachowic i zaopatrzony w stempel odbiorczy Starachowice z datą 21.8.1944 i w dopłatę 40 fg. G.G. Świadczyło by to o faktycznym istnieniu poczty w Łódzkim Ghecie .

Prof. Roman Winiarski
Łódź

Prowizoria wydane w Leżajsku w sierpniu 1944 roku
(Dokonczenie)

Ponieważ komunikacja z większymi miastami jak Rzeszów, Jarosław była utrudniona (pozrywane tory kolejowe) zrobienie płyt przedrukowych musiano powierzyć jednej z miejscowych pracowni ślusarsko-mechanicznych. Wybrano warsztat mechaniczny p. Motaka, który sporządził 3 płyty a raczej mosiężne pieczęcie:

1/. Wklęsłą z orłem przerobioną z dawnej urzędowej lakowej przez spiłowanie napisu otoku i dograwerowanie liter P.P. (Poczta Polska) z obu stron Orła.

Ponieważ Orzeł wklęsły na cieniowanym tle znaczka wychodził niewyraźnie płyta ta nie została przez Wojskowego Komendanta zatwierdzoną, wobec czego nie będę jej dokładnie opisywać, nadmienię tylko, że była ona później przez dłuższy czas używana jako pieczęć urzędowa Milicji Obywatelskiej.

2/. Wypukła z Orłem w kole, przerobiona z urzędowej przez spiłowanie napisu otoku i dodanie dwuwierszowego napisu Polska Poczta, oraz wygrawerowanie litery L (Leżajsk) na piersiach Orła. Płyta ta została zatwierdzona do przedruku wszystkich znaczków i kart pocztowych w wizerunkiem Hitlera.

3/. Nowa w całosci wykonana ręcznie płyta dla przedruku znaczków widokowych po 2 i 4 zł. Miedzioryt, po lewej stronie u góry mały Orzełek u dołu dwie grube kreski dla przekreślenia słów Deutsches Reich i Generalgouvernement, powyżej napis Poczta Polska.

Początkowo płyta ta miała posiadać tylko jedną kreskę przekreślającą słowo Generalgouvernement, zaś słowa Deutsches Reich miały być przebite przez słowa Poczta Polska, ponieważ te ostatnie nie pokrywały się

ściśle, płytę przerobiono jak wyżej.

Zapasy znaczków znajdujące się w kasie pancernej urzędu pocztowego w Leżajsku składały się z :

Z Hitlerem

2 gr.	6 gr.	8 gr.	10 gr.	12 gr.	16 gr.	20 gr.	24 gr.	30 gr.	40 gr.
1051	650	1308	2531	2523	207	338	5433	721	265

48 gr.	50gr.	60 gr	80 gr.	1 zł	1.20 zł	1.60 zł	pocztówek 12 gr.
346	385	830	286	415	28	95	236

budowle 2 zł - 133 i 4 zł - 50.

Wszystkie te znaczki zostały przedrukowane.

Z początku zamierzano używać do przedruków farby w trzech kolorach a to czrnym, karminowym i ciemno-zielonym, w zależności od koloru znaczka, np. dla znaczków ciemnych jak 2 gr., 8 gr., i t.p. kolor karminowy, dla znaczków o kolorach czerwonych, brązowych kolor nadruku ciemno zielony, dla pozostałych czarny.

W tym celu dokonano prób, po 2 znaczki wszystkich wartości z wyjatkiem 1.60 zł, 2 zł. i 4 zł. przedrukowano każdym z trzech kolorów, razem więc wzięto dla dokonania prób po 6 znaczków każdej wartości za wyjątkiem trzech ostatnich.

Major Baran zatwierdził jednak dla wszystkich wydań kolor farby czarny.

Wspomniane próbnodruki w kolorze zielonym i czerwonym zostały wyklejone na dwuch kartonach, z odbitkami wszystkich płyt przedrukowych, datownika, podpisem zatwierdzającym majora Barana, wykazem wartości i ilości znaczków przedrukowanych i potwierdzającym podpisem kierownika urzędu pocztowego w Leżajsku p. Wł. Karasińskiego oraz zastępcy p. Dziadeckiej.

Tablica z próbnodrukami jak również unieważnione przez przepiłowanie płyty zostały w urzędzie.

W dniu 1 sierpnia 1944 r. rozpoczęto przedrukowywanie zapasów pod ścisłą kontrolą kierownika urzędu p. Karasińskiego, w przerwach oraz na noc płyty chowano w kasie pancernej urzędu, posiadającej 2 zamki z których jeden klucz był w przechowaniu kierownika urzędu, zaś drugi jego zastępcy, ponieważ do otwarcia kasy potrzebne były oba klucze więc jakiekolwiek nadużycia były wykluczone.

Przedruków dokonywał specjalnie do tego delegowany funkcjonariusz pocztowy przez okres 3 dni.

Do przedruku używano początkowo bardzo dobrą farbę produkcji angielskiej, dostarczoną urzędowi przez p. J.Kleszczyńskiego, farbą tą nadruki wychodziły bardzo wyraźnie, przedrukowano nią wszystkie wartości których zapasy były nieduże do 400 sztuk, oraz częściowo inne wartości o większych nakładach. Po wyczerpaniu się tej farby używano z konieczności dużo gorszej farby z zapasów poniemieckich, którą nadruki wychodziły niewyraźnie, często nawet zamazane.

Po trzech dniach od daty zarządzenia urząd pocztowy został otwarty, znaczki sprzedawano w urzędzie bez ograniczenia, w czwartym dniu otwarcia zabrakło w okienku najrzadszego przedruku na 1.20 zł., zaś sprzedaż czystych znaczków po 2 zł. i 4 zł. została wstrzymana, naklejano je tylko na nadawane w okienku listy polecone i ekspressowe.

Pozostałe wartości i karty można było jaszcze przez długi czas bez ograniczenia w okienku pocztowym dostać.

Znaczki sprzedawano po cenie nominalnej plus 50%.

Wprowadzono następującą wysokość opłat: list 24 gr., karta 12 gr. list polecony 6 zł., list ekspress polecony 12 zł.

Urząd w pierwszym tygodniu funkcjonowania obejmował swą siecią

miejscowości w promieniu około 15 - 20 km, gdzie dostarczał pocztę przez listonoszy na rowerach, po naprawieniu torów kolejowych przyjmowano listy do Przeworska, Rzeszowa, Rozwadowa, Niska, a nawet do Lublina.

Kilkakrotnie urząd wysyłał korespondencję drogą lotniczą (wojskowym samolotem z polowego lotniska pod Leżajskiem) do Lwowa i okolic.

Znam większą ilość listów zupełnie nie filatelistycznych, nadanych przez Centralę Handlową, a wzywająca dostawców t.zw."kontyngentów" do podjęcia zaległych premii i wynagrodzeń, listy te w ilości ponad 100 sztuk frankowane były 1 znaczkiem za 24 gr.

Jako kasownika używano dawnego kasownika niemieckiego przerobionego przez spiłowanie w otoku słów "über Przeworsk", a pozostawienie jedynie słowa "Leżajsk".

Znaczki leżajskie były w obiegu przez okres 6 tygodni, dopiero na zarządzenie poddyrekcji w Rzeszowie, urząd wysłał pozostałość zapasów i przyjmował listy opłacane gotówką, później zaś otrzymał znaczki po 25 gr. i 50 gr. drukowane w Moskwie i tu kilkakrotnie spotkałem się z t.zw. frankaturą mieszaną, część opłaty w znaczkach wydania definitywnego, część zaś w prowizoriach leżajskich.

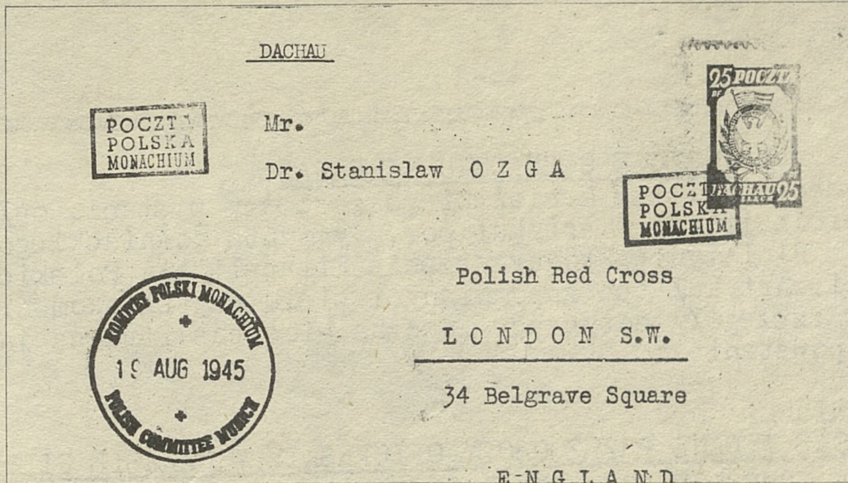
ooooooooooooooooo

MIĘDZY NAMI.

F.Gajewski, Polska pisze:" Do Redaktora WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNYCH. Dziś otrzymałem numer okazowy pisma wydawanego przez Pana. Tą drogą pragnę Panu podziękować za wielki trud poniesiony dla polskiej filatelistyki i podkreślić poziom tego pisma."

ooooooo

LISTY ORYGINALNE POLSKICH POCZT MIĘDZYOBOZOWYCH W NIEMCZECH



DACHAU

POCZTA POLSKA MONACHIUM

Mr.

Dr. Stanislaw O Z G A

POCZTA POLSKA MONACHIUM

25 POCZTA DACHAU 25

KOMITET POLSKI MONACHIUM 19 AUG 1945 POLISH COMMITTEE MUNICH

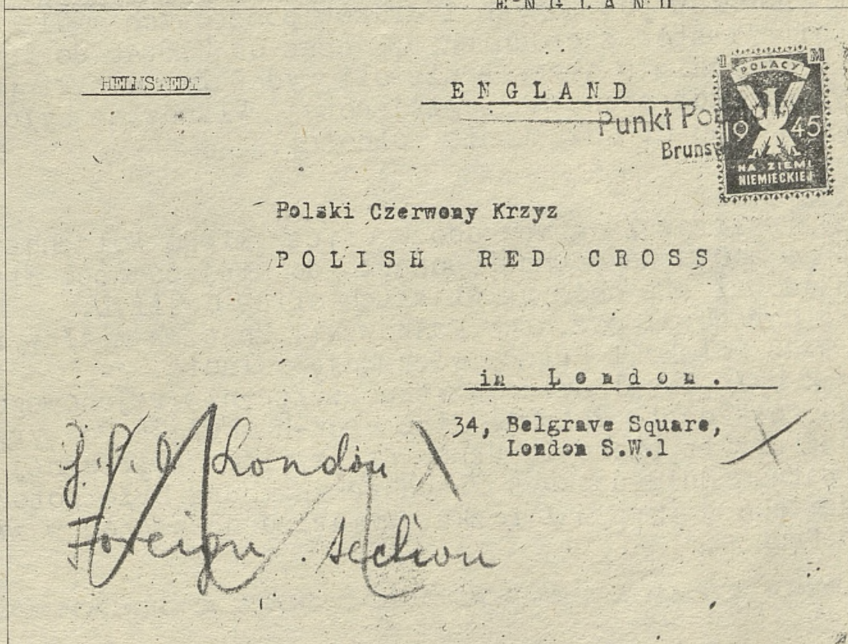
Polish Red Cross

L O N D O N S.W.

34 Belgrave Square

E N G L A N D





HELMSTEDT

E N G L A N D

Punkt Po...

Bruns...

POLACY 1945 NA ZIEMI NIEMIECKIEJ

Polski Czerwony Krzyz

P O L I S H R E D C R O S S

in L o n d o n.

34, Belgrave Square,
London S.W.1

London

Foreign Action





JESZCZE O ZNACZKU LIBERTAS

Dzięki uczynności p. inż Mariańskiego jesteśmy w stanie ogłosić ponownie niezmiernie źródłowy artykuł por. Zygmunta Bośniackiego, ogłoszony w 1945 r. w Biuletynie Stowarzyszenia Filatelistów Polskich w Wielkiej Brytanii. Artykuł ten zapomniany i wielu czytelinkom nieznany zawiera wszelkie szczegóły dotyczące znaczka Libertas i rzuca jasne światło na jego powstania.

Por. Zygmunt Bośniacki

ZNACZKI POCZTOWE WYDANE PRZEZ OBOZY OFICERSKIE W OKRESIE NIEWOLI

Dane o wydaniu znaczków pocztowych i druków pocztowych w Niemczech na terenie okupacji aliantów zachodnich, za czas od 3.5.45 do 18.10.45.

Polskie obozy oficerskie w okresie niewoli wydawały znaczki pocztowe służące do przesyłania korespondencji miejscowej. Planowane było wydanie znaczka pocztowego na moment odzyskania wolności.

Znaczek "Libertas"

Pomysł powyższy realizowała grupa obozu oficerskiego Woldenberg, która po ewakuacji tego obozu na zachód, dotarła do miejscowości Fischbeck-Hamburg, gdzie znajdował się obóz belgijskich oficerów II.D.

Projekt znaczka opracował por.arch.Pańkowski. Znaczek miał wyrażać, że po okresie 1939-45 Polska i Polacy odzyskują wolność.

Ponieważ znaczek był pomyślany do użytku wyłącznie rejonowego, miał w swej treści podawać:"Poczta Polska- Fischbeck-Hamburg." Po wyryciu znaczka natychmiast przystąpiono do druku na prymitywnej,ręcznej prasie. Po pierwszym i ostatnim dniu druku w Fischbeck-Hamburg było gotowych 300 znaczków. Wieczorem obóz otrzymał rozkaz wymarszu na wschód w zwiazku ze zbliżaniem się frontu.



LISTY I KARTKI DOSTARCZONE PRZEZ ANGIELSKA POCZTE POLOWA

Należy nadmienić iż w dniu odbijania była zorganizowana Wystawa Polska Prac Obozowych przeznaczona przedewszystkiem dla Belgów, Na powyższej wystawie był i dział filatelistyczny, który pokazywał komplet i całostki filatelistyczne obozu Woldenberg. Równocześnie pokazywano już wzory projektowanego znaczka na moment odzyskania wolności.

Polski Obóz Oficerski w marszu na wschód osiągnął miejscowość Pöhls gdzie zatrzymał się na dłuższy postój. W czasie postoju wznowiono druk znaczków po obcięciu z kliszy napisu "Fischbeck-Hamburg". Znaczki już wydrukowane przestemplowano stampilą o tekście "Pöhls" na miejscu napisu na znaczku "Fischbeck-Hamburg". Dalszy druk odbywał się kliszą obciętą o napis "Fischbeck-Hamburg". Nakład ręczny wyniósł 680 sztuk. Należy pamiętać, że w małej wsi Pöhls były trudności z uzyskaniem papieru na druk znaczków. Zakupiono pewną ilość niemieckich Feldpostbriefen i drukowano na papierze wyciętym z tych listów. Wobec małej ilości papieru na co 8-ym znaczku, z tyłu, była część linii lub cyfra druku. Kolor znaczków odbitych ręcznie jasno-czerwony.

W dniu 3.5.45, w kilka minut po nadejściu czołgów angielskich oswabadzających obóz, uruchomiono Polski Urząd Pocztowy z własnymi znaczkami pocztowymi na podstawie rozkazu Najstarszego Oficera Obozu.

Oficerowie angielscy z 2 pierwszych czołgów dostali na pamiatkę pierwsze listy ze znaczkami. Dnia 3.5.45 stemplowano znaczki datownikiem okolicznościowym, przedstawiającym przecięcie mieczem drutów i w dalszym ciągu liście laurowe.

Znaczki z przedrukiem "Pöhls" były przeznaczone na listy polecone. znaczki z obciętej kliszy na resztę korespondencji. Ponieważ zgóry trudno było ustalić cenę znaczka, napis na znaczku był "1", co miało oznaczać jednostkę opłaty pocztowej. Biorąc stosunek złotego do funta 1:25 i wysokość opłat przedwojennych przyjęto że opłata wynosi 40 fen. t.j. 1 setną funta.

Znaczki z przedrukiem "Pöhls" były używane tylko w rejonie "Pöhls", podobnie jak znaczki pocztowe "Libertas"-drukowane ręcznie. W momencie odzyskania wolności poczta niemiecka nie funkcjonowała a z angielską nie było możności nawiązania łączności.

Wysyłkę poczty uskuteczniano wszelkimi możliwymi sposobami. Około 7 maja 1945 nawiązano łączność z Army Field Post Lübeck, która zgodziła się na przyjmowanie korespondencji do wysyłki zagranicznej od obozów polskich, jak i używanie własnych druków i ich frankowanie przynajmniej do czasu gdy obozy zostaną zaopatrzone w druki angielskie.

Naskutek interwencji z Komisji Pocztowej uruchomiono Urząd Pocztowy w Lubece za zgodą pisemną Władz Okręgowych, które zatwierdziły druk pocztowy. Polski Urząd Pocztowy wraz z drukami uruchomiono również dla byłego oficerskiego Obozu Belgijskiego II D, który stacjonował w Stubben-Willendorf i w Lubece. Zgodę ustną na powyższe udzielił belgijski generał Melin. Referentem pocztowym ze strony belgijskiej był por. Vannuvel (Belgia, Gembleux, dziennikarz)

Urząd Pocztowy miał własny datownik mający w rysunku Lwa Belgijskiego. Opłaty za znaczki mieli Belgowie wpłacić na swój Czerwony Krzyż lub na cele poczty belgijskiej. Pobieranie bezzwłoczne opłaty nie było możliwe wobec powszechnego braku pieniędzy. Podobnie postąpiono i w stosunku do małych obozów francuskich, stacjonowanych w okolicy.

Pomoc dla aliantów była krótka, przejściowa, do ich repatriacji.

Poza rejonem "Pöhls" używano znaczka pocztowego "Libertas" drukowanego mechanicznie.. Nakład wynosił 5500, w tem 4500 w kolorze intensywnie czerwonym, a 1000 w kolorze niebieskim, które były przeznaczone dla obozu kobiecego w Burgu.

Oprócz znaczków wydano również pocztówki o nakładzie 7500 sztuk, w tym 2000 niebieskich dla obozu w Verden, a resztę w kolorze czerwonym.

Pocztówki dla obozu Lubeka miały dodruk obok znaczka "Lubeka" pionowo. Pocztówki z niebieskimi znaczkami "Libertas" spotyka się na bardzo różnych papierach, reszta pocztówek na 2 papierach.

Wobec braku papieru przystąpiono do opracowania następnego znaczka i musiano przejść do większej drukarni.

Reasumpcja "Libertas"

300 znaczków "Libertas" na listy polecone, druk ręczny, stemplowane napisem "Pöhls", kolor jasno czerwony. Użyte w rejonie Pöhls, gdzie frankowanie było obowiązkowe.

680 znaczków "Libertas" na korespondencję, druk ręczny, barwa jasno czerwona, użyte w rejonie Pöhls.

4500 znaczków "Libertas" druk mechaniczny, barwa czerwona.

1000 znaczków "Libertas" barwa niebieska, druk mechaniczny dla obozu Burg.

5500 Pocztówek ze znaczkami "Libertas" 2 papiery, dla obozu Lubeka, dodruk "Lubeka" obok znaczka pionowo,

2000 pocztówek ze znaczkami "Libertas" kolor niebieski, druk mechaniczny dla obozu Verden, różne papiery.

WIADOMOSCI Z POLSKI

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY-Łódź. Ukazał się już nr.2 tego ciekawego pisma. Zawiera on między innymi dane o znaczkach A.K. dzielnicy Mokotów p.T.Gryżewskiego oraz artykuł o Poczcie Międzyobozowej w Niemczech p. Cz.Danowskiego. Nr. 2 jest pełen treści i bogato ilustrowany. Dla czytelników w Anglii numery do nabycia, oraz przyjmuje sie abonament stały w Polskiej Agencji Filatelistycznej 40,West Hill,Wembley Park

Katalog Znaczków Pocztowych Polskich Gryżewskiego 1948 jest nadal jedynym obszernym i aktualnym katalogiem znaczków polskich w języku polskim. Pomimo krytyki ze strony pewnych kół filatelistycznych, zarzucających Autorowi umieszczenie tych cz innych odmian, ogół filatelistów -specjalistów,zwłaszcza zagranicznych,jest naprawdę szczęśliwy mogąc znaleźć w katalogu jaknajwięcej informacji i cen orientacyjnych. Oczekujemy więc uzupełnienia tego katalogu- wydań lokalnych - oraz opisu i cen tych wszystkich wydań, jakie uprzednio prof.Łaszkiewicz tak pożytecznie umieścił w swej publikacji "Polskie Znaki Pocztowe".

Numery walców Dla zbieraczy podajemy numery walców ostatnich wydań, zaczerpnięte z biuletynu Pol.Tow.Filat. w Krakowie:

Młodzież 15zł.NIWI, NIWII, NIWIII.
Wystawa Toruńska 15zł.NIWII.
Wiosna Ludów 15zł NIWI,NIWII,NIWIII,IV,V,VI,VII.
Odbudowa W-wy 15 +5zł NI WIV , inne nie przyjęto do druku.
Europejska Konferencja Rozkładów Jazdy 18zł.OK (okolicznościowy)

Ceny w Polsce A.K. seria 5 wartości zł. 1?.000, Polska Nr.1.- 4500zł, Generalgouvernement 10+10 zł cięty 10000, Dojdziemy 30.000.

NOWOŚCI

U.S.A. Powódź nowych wydań nie ustaje. Dzięki uprzejmości p.W.Rachmanowa z Nowego Yorku możemy szereg z nich wyliczyć: 3c. dla upamiętnienia Gordon Low, twórczyni ruchu skautowego wśród kobiet w USA, 3c w 300-lecie ochotniczej straży ogniowej, 3c - 100-lecie ucywilizowania Indian stanu Oklahoma, 3c. Clara Barton, twórczyni Amerykańskiego Czerw. Krzyża, 3c. dla uczczenia młodzieży U.S.A., 3c. stulecie przemysłu hodowlanego kurcząt.

Kolonie angielskie. Golgota dla zbieraczy kolonii angielskich ciągnie się już od miesiąca w zawiązku z serią Srebrnego Wesela dla wszystkich kolonii wartości nominalnej c/a £55 t.j. około 100.000 zł. Ostatnio wydano serie St.Vincent, Gibraltar i oczekuje się wydania 11 serji dla państw Malajskich oraz serji Jamajka. Już 13 grudnia zostanie wycofana pierwsza z tych serji, Turks Caicos po zaledwie 3 mieś. obiegu.

Olimpiada Oprócz serji wydanych przez Anglię i jej kolonie przygotowały wydania olimpijskie Korea, Peru, Monaco.

Francja wydała znaczek ku uczczeniu Paul Langevin wart 5 fr. i Jean Perrin 8 fr.

Austria wydała znaczek z podobizną Dr.Rennera z okazji 30-lecia Republiki.

Szwajcarja, jak co roku, wydała serię Pro Juventute składającą się z następujących wartości 5+5, 10+10, 20+10, 40+10.

Włochy ukazał się nowy brązowy znaczek z podobizną kompozytora Gaetano Donizetti.

Z.S.R.R.- Powojenny plan pięcioletni, nieząbkowane, 15, 20, 30, 30, 30, 30, 60, 60, Kop. 1, 1, 1, Rub. 30-lecie Rewolucji Październikowej, nieząbkowane 30, 50, 60, 60, Kop, 1, 2 Rub., 5-ta Rocznica uwolnienia Leningradu 30, 50, 60, Kop., 1 Rub., Święto Sportu 15, 20 Kop.

CIEKAWOSTKI

Zbiór cara rosyjskiego Mikołaja II zrabowany w Polsce w czasie okupacji. Jak donosi "Stamp Collecting" w numerze z dnia 23 paźdź.b.r. zbiór cara Mikołaja II-go, który zawierał m.i. parkę słynnego znaczka kantonu szwajcarskiego Genewa czystą,dostał się po rewolucji w Rosji na teren Polski , gdzie go przechowywano aż do 1939r. w pewnym zamku naszej arystokracji. Po inwazji niemieckiej pewien kapitan niemiecki znalazł ten zbiór i przywłaszczył sobie szereg najlepszych znaczków, chowając je do pudełka blaszanego, które następnie stale nosił przy sobie. Podczas odwrotu armii niemieckiej pod koniec wojny oficer ten znalazł się na Węgrzech i bojąc się o swój skarb, powierzył go znajomemu studentowi węgierskiemu, poczem jak się okazuje i ten student poległ w walkach. Obecnie polscy spadkobiercy właściciela zamku wystąpili z żądaniem ekshumacji zwłok studenta dla sprawdzenia, czy czasem pudełeczko blaszane nie znajduje się przy nim. Podobno rodzice studenta odmówili i"skarb" filatelistyczny leży nadal na"cmentarzu w Budapeszcie.

Polska Walcząca W jednym z numerów Wiadomości podawaliśmy szkic znaczka hitlerowskiego z nadrukiem kotwicy i litery P. Obecnie otrzymujemy od p.Gryżewskiego następujące wyjaśnienie:"Były to znaczki Polski Walczącej. Tym znakiem były pomalowane prawie wszystkie domy w Warszawie. Również i w Banku Emisyjnym urzędnicy, oczywiście Polacy gdy pieniądze były w paczkach w środku paczek stemplowali pare egzemplarzy tym znakiem, co bardzo denerwowało Niemców. Przypuszczam, że i ile chodzi o znaczki to nieoficjalnie robili to albo urzędnicy poczty, albo poczczególne osoby prywatne.

0-0-0-0-0-0-0-0-0-0-0-0-0-0-0
0-0-0-0-0-0-0-0

SPIS ARTYKUŁÓW ROCZNIKA 1948.

Na żądanie przesyłamy poszczególne numery pojedyńczo w cenie 2/- oraz komplet WIADOMOSCI FILAT. za rok 1947 za 15/-, za rok 1948 za 20/-.